

KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Stycznia.

CZWARTEK.

ROK 1830.

N^o 13.

WSPOMNIENIA.

*Pospolite ruszenie
w Jędrzejowie 1575.*

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj iako w dniu rozpoczynającym rok nowy według obrządku *Grecko-Rossyjskiego*, obecni w stolicy Jenerałowie, Officerowie, Urzędnicy Władz wszelkich, tudzież w tych dniach przybyli z garnizonów Królestwa Jenerałowie i Dowódcy Pułków wszelkiej broni, składali powinszowania J. C. M. CESARZEWICZOWI WIELKIEMU XIĘCIU. Wieczorem w pałacu Królewskich Namiestników dawał świetny Bal JW. Hrabia *Sobolewski*, Przewidyjący w Radzie Administracyjnej, który J. C. M. CESARZEWICZ z Dostojną Swą MAŁŻONKĄ zaszczylić raczyli.

Zwłoki czcigodnego Prymasa *Wronicza*, d. 7 b. m. przywieziono do *Krakowa*, a d. 9 zostały złożone w starożytną Katedrę. Na obrzędzie żałobnym znajdował się Senat, Uniwersytet, wszelkie Władze i mnóstwo Ludu.

Numer lwszy nowego Pisma wychodzącego co dai 10 p. t. *Dekameron Polski*, wyszedł; wydanie piękne co do typografji, a interesujące co do przedmiotów w niem umieszczonych. Umieszczamy jeden z artykułów tegoż numeru: »Sztuki i przemysł w kraju naszym coraz znaczniejsze czynią postępy i czy to pod względem pożytku codziennego izdrowia, czy pod względem obudzenia ruchu handlowego, czy nakoniec pod względem uprziemienia życia uważane, równie śmiało i ważne okazują kroki. Dekoracje *Crłopa młjowego* Pana *Sachetti*, przekonały publiczność, że też i na naszym gruncie może się coś pięknego udać. — Łaznia parowa Pani

Seeligman, pięknie przyozdobiona, urządzona wygodnie, nie tylko wiele pożytku dla chorych osób zapewnia, ale nawet i dla zdrowych wielce może być użyteczną. — Drukarsztwo i litografja znacznie się podnosić zaczyna; sama bowiem Warszawa liczy 22 drukarni tak prywatnych iak rządowych, a litografje coraz więcej odznaczają się w swoich robotach. Nawet wszelkie rzemiosła znacznie się udoskonalają; bo na przyszłą wystawę sztuk, ieden z młodych Szewców ma zrobić boby nie przeciękające a wygodne. — D. 4 Sty: odlanie Posągu *Kopernika* poszło bardzo szczęśliwie, i daie dowód o rzęcznieści naszych artystów, którzy dzieło sławnego *Torwaldsen*a godnie wyeksekować umieją. — Handel nasz coraz bardziej się wzmacnia, iak to można widzieć z ilości i rozmaitości przywiezionych towarów, a wyszczególnionych w *wiadomościach handlowych*. Stąd też cena rozmaitych towarów zmniejszyła się stosunkowo do ich wprowadzenia. Cena zboża i wszelkich przedmiotów konsumpcyjnych mało się zmieniła. Co się tyczy kursu pieniędzy, pocieszającą jest rzeczą: że listy zastawne coraz bardziej podnoszą się za granicą. Zresztą łatwość transportu przez zamienienie opłaty mostowej na rogatkową, także nie mało się przyczynia do zmniejszenia ceny konsumpcyjnej, a tem samem do łatwiejszego życia.

Myśliwi ubolewają, że od kilku tygodni, dla ogromnych śniegów, nie skorzystać nie mogą. *Kuiczoł*ów dotąd nie widać w Warszawie. *Sałatka Józef* Parobek na *Zakroczymskiej*

ulicy wszedł do Piwnicy w której przez całą noc rozżarzone węgle stały, w tym celu aby mróz nienszkodził piwa tamże będącego. Zaledwie kilka minut zabawił, padł bez zmysłów i mimo najdzielniejszego ratunku, tegoż wieczora życie zakończył.

P. Balot Tancerz szkoły *Paryżkiej*, który niedawno w *Wiedniu* i w *Munichu* występował w głównych rolach baletowych, przybył do *Warszawy*, i wkrótce ukaże się na scenie tutejszej.

Wczoraj w *Dzienniku Powszechnym* Pan G. zarzuca Redakcji *Kurjera Warszawskiego* że należy dostronnicztwa sprzyjającego dzisiejszej *Resursie Kupieckiej*, a to z tego powodu że tenże *Kurjer* donosił iż na ostatnim wieczorze tańczącym znajdowało się osób 300, gdy inne pismo doniosło o mniejszej liczbie. Redakcja *Kurjera Warsz.* oświadcza że nie należy do żadnego resursowego stronnicztwa; należy bowiem do tych którzy szczerze życzą aby w tem Towarzystwie panowała jedność. Doniesienie o liczbie osób obecnych na ostatnim wieczorze, jest wyjęte z listu *Członka Komitetu tejże Resursy*. List ten Redakcja za *bażkę* uważać nie mogła, i jeśli Pan G. życzy, tenże list przestany mu zostanie. — Dziękujemy Panu G. za zapewnienie że *Rappo* żyje; wieść o jego zgonie rozgłoszona powszechnie, i nawet Pan G. byłby jej uwierzył gdyby miał podaną od tak dostojnej Osoby od jakiej i nam była udzieloną; wszakże o tym przypadku *Kurjer* donosił iako i jeszcze niepewnym, zaczynając od wyrazu *stychać*. Niedawno wszystkie pisma doniosły że jeden z *Xiążąt domu panującego w Francji* przyznał syna *Xcia Orleańskiego* za swego sukcesora, a w kilka dni odwołano tę wiadomość. Pan G. obstaje za prawdą, to bardzo chwalebnie, przeto przyzna, że można objaśnić, sprostować, wskazać i t. p. i przytem być grzeczniejszym niż w wczorajszych uwagach.

Dziś rano zimna stop: 0. Wczoraj w połu: 4.

W końcu zeszłego tygodnia w Powiecie *Rawskim*, zszedł z tego świata w 61 roku życia *J.W. Jakób Pikarski*, Mąż pełen miłości ojczyzny, cnot obywatelskich, przyjemności w pażyciu, ludzkości w czynach. Usłużyć każdemu, dopomóc choć by z ofiarą własnego majątku, było u niego przyjemnością. Służyć ojczyźnie, a służyć rzetelnie i bezinteresownie, najpierwszym obowiązkiem; iakoż, iako Prezes Kommissji Cywilno-Wojskowej, dalej Prezes Izby wykonawczej przez cały ciąg trwania obudwutych Magistratur, przez lat 20 iako Sędzia Pokoju, następnie iako Poseł na Sejmie w latach 1818 i 1820, poniosł jej w oświeceniu nieskazane serce, charakter stały, gorliwość celującą i znaczny majątek. A tak stanął w liczbie tych wzorowych Obywateli, którzy do prawdziwego szacunku, niezaprzeczane mają prawo. — R.

Młody Baron *Praun* którego już równano z najdoskonalszymi Wirtuozami, umarł w *Krakowie* mając lat 19; o czem donosi *Goniec Krak.*

Dnia 11 Lut: w *Radomiu* w Kommissji *Woiwódz.* rozpoczęcie się licytacja na dzierżawę *Folwarku Błogie* blisko *Sulejowa* leżącego, a należącego do funduszu *Relig.* Opłata roczna zł: 4169 gr: 3. — D. 9 Marca w *Kom: Woje: Połd.* odbędzie się licytacja na sprzedaż dóbr rząd: *Naroble* i *Wargocin* w *Obwodzie Łukowskim* zszcennie się od zł: 29,414 gr: 29. *Kanon* roczny zł: 1391 gr: 11.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Król *Wirtemburski* utworzył na pamiątkę ojca swego, nowy *Order zastęg* wojskowych i cywilnych mający tylko jedną klasę. — W *Paryżu* w *Odeonie* dała nową *Traiedję Uczła Nerona*, dzieło to z wielkimi okłaskami zostało przyjęte. — *Korpus Baszy Skutaryjskiego*, który iak wiadomo, popełniał bezprawia, udał się do *Albanji*. — W końcu z.

m. w *Paryżu* zabrakło maki. — w *Neapolu* przygotowano hotel dla Cesarsko-Rossyjskiego Admirała *Hajdena*. — Kilka gazet Angielskich twierdzi, że *Xle Leopold Koburski* zostawszy władcą Grecji, byłby w stanie własnym kosztem taką utrzymywać gwardję, iak cały kurpus regularnego wojska Greckiego. — Donoszą od granic *Wotosszczyzny*, że w *Bukarescie* okaza się znowu w niektórych miejscach morowa zaraza. — Król Neapolitański rozkazał, aby mu z iego państwa przesłano milion dukatów do *Madytu*, gdyż pieniądze które przywiózł, już wydał. — Donoszą od granic Turckich, że kilka kurjerów na granicy Serwji czeka rozkazu udania się do *Londynu* i *Paryża*, iak tylko przybędą depesze z *Stambułu* które udzielią bliższą wiadomość względem misji Hrabiego *Orłowa*. — Wielki Wezyr ieszcze się znajduje w *Szumli*, ma jednak być wkrótce powołany do *Stambułu*. — Mówią że *Dywan* oświadczył Sułtanowi iż gdy *Grecja* będzie nie podległą, *Turcja* upadnie. Sułtan ma nadzieję że dozna pomocy od *Anglii*.

Najnowsze paryżkie *Zegary* mają podwójną sprężynę i 2 cyfferblaty. Jedna tylko sprężyna idzie, nakręcając tymczasem drugą. Wynałazcą tych zegarów jest P. *Agin* siostrzeniec sławnego *Bregeta*. — Prassa Drukarska nowego wynalazku, na której ma być wytłaczana *Gazeta Francuzka*, nie 500 iak było doniesieniem, lecz 5000 arkuszy w ciągu jednej godziny ma dostarczać! — We *Francji* tak tegie były mrozy weszłym miesiącu, że kilka sztyldwachów zmarło. Sadzawki i kanały *Paryża* zamrzły; do dobrego tonu należy teraz w tej stolicy *ślizgać się*; nawet *Damy* używają tej zabawki; nie jedna z elegantek wywróciła się i odeszła z śnićcami, lecz inne niezważając na to, spieszą na lód i na łyżwach z gracją tworzą rozmaite figury iak w *Kontradansie*! —

Osobliwsza w *Paryżu* rozeszała się wieść, że w mieście *Roszel'i* odebrano nagły rozkaz aby natychmiast *Gwardja narodowa* w tem mieście była gotową do pełnienia czynnej służby, a wojsko aby oczekiwało znaku do marszu! — W *Niemczech* siłą się teraz nad wynajdowaniem sposobów do zachowania oszczędności, w iednym z miasteczek podano projekt aby dla wszystkich umarłych tylko iedna była trumna, w której gdy wywiozą nieboszczyka na smętarz, deska się ma usunąć, trup zostanie w dole a trumnę podniosą do dalszego użytku! — Mówią w *Frankforcie* że *Rotszyld* pożyczy rządowi Pruskiemu 40 milionów, z prowizją 3 od 100. — Największa wieś w *Europie*. Przekonano się z badań statystycznych, iż niezapreczenie największa w *Europie* wieś iest *Cza-ba*, leżąca w wielkiej dolinie niedaleko od *Pestu* w *Węgrzech*. Nie iest ona ieszcze bardzo dawna, powstanie iej bowiem miało być w r. 1715, pomimo tego, iak twierdzi Węgierski Autor *Jan Apostan*, w roku 1828 miała 20,187 mieszkańców, którzy wszyscy są *Sławianie* i z małymi wyjątkami *protestanci*, zamieszkałą oni przeszło 2000 domów. Zajmuje ona powierzchnię 30 (zapewne angielskich) mil kwadr., ma ieden Katolicki i 2 Protestanckie Kościoły. Większa część mieszkańców żyje z rolnictwa i chowu bydła. — *Mody w Indyach wschodnich*. Skoro *Damy Indyjskie* uważają płęć swoją za zbyt ogorzałą i spieczoną od słońca, zeskrobiają ostrożnie zewnętrzną skórę z orzechów tamże rosnących, i całą twarz nacierają iej sokiem. Wkrótce wzdyma się skóra na ciełe, staje się czarną, ostra ciecz z orzecha przeżera ją, pada się nakoniec i po 5 lub 6ciu dniach odpada zupełnie, tak że przez tydzień *Kobieta* pokazywać się nie może. Po upłynieniu czasu teg, twarz staje się znowu tak delikatna i cienka iak u dzie-

cięcia. — *Ułubione rozrywki u Turków.* Turcy nie lubią wcale przechadzać się; przyjemne *dolce far niente* jest ich najmilszą rozrywką. Jeśli upał jest wielki, kładą się na huśtawę, zrobioną z siatki i w miejscu zacienionem między 2ma słupami zawieszonoj; nazywają tę huśtawkę *Hamac* (wisząca mata), i tak kładą się bujać, przez co poruszone powietrze miłym otacza się chłodem. Jazda konna i huśtanie się są to jedyne poruszenia iakich sobie znakomici Turcy pozwalają.

Józef Skędziński lat 47 leżący Katolik, Syn Wojciecha i Barbary Małżonków Skędzińskich, rodem z Wsi Kamionki Wdztwa Augustowskiego, służąc początkowo w Wojsku Pruskiem i Polskiem, po uwolnieniu się z tego iako wyrobnik, chodził po różnych miejscach, a szczególnie w okolicach Zakroczymskiej, ostatnie obrał sobie zamieszkanie w Wsi Osiecku, Parafji Joniec w Powiecie Płockim, w tej pozostawiając Żonę uszedł potajemnie, i oddał się ciągłym i trostom małego za schronienie Bory Zakroczymskiej. Powszelchny odgłos o utworzeniu się bandy, i okazywania się tegoż Skędzińskiego w różnych miejscach, osiągnęło nań porozumienie, że jest naczelnikiem tejże. Podwojona usilność Władz miejscowych w schwytaniu go, odniosła swój skutek, i tenże ujęty, a po wyprowadzeniu Indygacji Sądowych, Józef Skędziński przekonany został że dopuścił się rabunku na osobie Kobiety którą idącą borem Piesiorogskim wśród dnia napadł, a uderzwszy kilka razy kłosem tak że upadła na ziemię, zrabował ją, nadto dokonał 2 kradzieże gwałtowne, i 3 kradzieże Policyjne. Sąd Kryminalnej Sprawiedliwości Województwa Płockiego i Augustowskiego za czyny zbrodni rabunku i kradzieże Józefa Skędzińskiego na lat 15 więzienia warownego z skutkami do tejsze kary przywiązaniem niemniej z zaostreniem piętnowania skazał a po odrzuceniu Rekursu, i odmówieniu łaski, pomieniony Skędziński w dniu 20 Października r. b. w Ryńku Miasta Płocka pod pręgiem publicznie był piętnowany, następnie do Twierdzy Zamociska odesłany zostanie, gdzie czas więzienia warownego wyrokem zakreślony cierpieć będzie. — W Płocku dnia 23 Listopada 1829 r. — Prezes *Łysński.* — Sekretarz *Wojciechowski.* —

Za Zgodność Sekretarz Jlny Kom: Wława Płockiego *asnieński.* — Za Zgodność *Wiernicki.*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Bezobrazów Jenerał Porucznik, Radoszewski Radca Stanu, Reat Pułkownik Fligel Adjutant, Meler Podpułkownik, Okęcki Obywatel.

DONIESIENIA.

KRAWIEC DAMSKI przybyły z Wiednia, poleca się DAMOM z swą robotą wszelkich Sukien balowych i domowych, Szalafroczków, Płaszczów, Salop, Sznurówek bardzo dogodnych. Utrzymaie Żurnale Paryżkie, ręczy za rychłą usługę i dokładne wykonanie wszelkich poleceń. Mieszka pod Nr 455 przy ulicy Senatorskiej na 3m piętrze, przeciw domu W. *Debrycza.* — *Gabrjel Graff*

Otrzymałszy partję SLEDZI Hollenderskich, Szwedzkich i Oldenburgskich świeżych, prosto z Morza Ładowanych, do Handlu pod Nr 2, przy ulicy Sgo Jana pod znakiem Wieloryba, ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż iak w małych iako i dużych Bezczkach po cenie miernej odstępuje, niemniej znajduje się w tymże Handlu skład CZEKULADY Turyńskiej z Fabryki T. Krossetto, oraz MASŁO z Kakao, bardzo skuteczne na różne słabości.

LOSÓW do 1szej Klasy 37 Loterji, całkowiitych po złp: 12 gr: 15, ćwierciowych po złp: 3 gr: 4, w moim Kantorze ieszcze dostać można. Osoby na Prowincji zamieszkałe raczą złączenia swe franco nadesłać którym dotychczasową akuratność w korespondencji zapewniam. — *A. Werthejm* Nr 385 na Krakowskiem Przedmieściu w domu W. Ryxa.

Przy ulicy Granicznej za Żelazną Bramą w domu pod Nr 966 są do wynajęcia dwa POKOJE z meblami i KUCHNIA, lub bez tychże, tudzież w tenże samem miejscu iest do wypożyczenia PANTALJON mahoniowy a 6ciu oktawach za Talarów 100 z wolnem użytkowaniem, do czasu zwrotu powyższej summy, albotę do wynajęcia miesięcznie. Informacja w tymże domu w oficycie po prawej ręce.

CZTERY POKOJE od frontu i 3 Pokoje od frontu wszystkie na pierwszym piętrze lub razem są do wynajęcia każdego czasu pod Nr 625 przy ulicy Koziej. WŁOSIENIC na Krzesła i Kanapy, można nabyć w fabryce przy ulicy Fawory Nr 1993 u Pana Szeryt. TEATR NARODOWY. Jutro *Kto kocha ten się kłóci* i widowisko *Atletry Lebenje.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Dwaj Grenadierowie, Sekretarz i Kucharz.*